

W wielkim pałacu na Kremlu trwają obrady V sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: 6 sierpnia wieczorem kontynuowała obrady Rada Najwyższa ZSRR. Odbyło się posiedzenie Rady Związku. W łóżach rządowych zajęli miejsca G. M. Malenkov, W. M. Molotow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, Ł. M. Kaganowicz, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, powitani długotrwałymi oklaskami.

Przewodniczący komisji budżetowej deputowany Leonid Kornijec wygłosił referat w sprawie budżetu państwowego na rok 1953. Podkreślił on, że omawiany na sesji budżet państwowy ZSRR jest budżetem budownictwa pokojowego. Wpływy budżetowe znaczą się na dalszy rozwój gospodarki, na dalsze podniesienie poziomu kulturalnego i dobrobytu narodu.

W imieniu komisji budżetowej deputowany Kornijec wniósł o zatwierdzenie budżetu ZSRR na rok 1953 z pewnymi poprawkami dotyczącymi dochodów i wydatków.

Popierając przedstawioną sesji do rozpatrzenia nową ustawę o podatku rolnym, deputowany Kalczenko stwierdził, że całe chłopstwo kolchozowe powita tę ustawę z ogromną radością. Wszyscy mówcy aprobowali

projekt budżetu państwowego ZSRR na rok 1953. Z gorącą aprobatą deputowanych spotyka się również projekt nowej ustawy o podatku rolnym. Szereg przemówień zawierał krytyczne uwagi pod adresem — ministerstw i organizacji gospodarczych — za dawano pytania w sprawie dalszego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej w republikach i obwodach Kraju Rad.

Następne posiedzenie Rady Związku wyznaczono na 7 sierpnia rano.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Na przedpołudniowym posiedzeniu Rady Związku w dniu 7 sierpnia toczyła się nadal dyskusja nad referatem budżetowym ministra Zwieriewa. W dyskusji wzięło udział 12 mówców.

IV Festiwal w Bukareszcie

Uroczysty koncert grupy artystycznej delegacji polskiej

BUKARESZA, 7. 8. Dnia 6 bm. w godzinach wieczornych w sali opery państwowej odbył się uroczysty koncert grupy artystycznej delegacji młodzieży polskiej na światowy festiwal.

Na koncert przybyli: przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej dr Petru Groza, członkowie rządu rumuńskiego oraz liczni goście. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Bukareszcie.

Na koncert złożyły się występy zespołu chorałowego ze Stalinogrodu, zespołu tanecznego śląskich domów kultury, zespołu orkiestralnego państwowych średnich szkół muzycznych w Warszawie, amatorskiego zespołu pieśni i tańca przy Zakładach im. Strzelczyka w Łodzi i chóru Akademii Medycznej w Gdańsku oraz solistów — Ryszarda Baksta, laureata Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, Barbary Bittnerówny, laureatki Państwowej Nagrody Artystycznej, Henryka Palulisa, laureata II Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego i innych.

CZŁONEK ŚWIATOWEJ RADY POKOJU, LAUREAT NAGRODY STALINOWSKIEJ „ZA UTRWALANIE POKOJU MIĘDZY NARODAMI“ HEWLETT JOHNSON PRZYBYŁ DO BUKARESZTU NA FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW.

Na zaproszenie Międzynarodowego Komitetu Festiwalu przybył do Bukaresztu na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów dziekan Canterbury, HEWLETT JOHNSON, członek Światowej Rady Pokoju, laureat Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami“.

Młodzież całego świata uczestnicząca w Festiwalu i mieszkańcy Bukaresztu serdecznie powitali wybitnego bojownika o pokój.



Nierozzerwalne więzy braterstwa i przyjaźni łączą delegatów młodzieży całego świata, zespolonych w walce o pokój i postęp. Na zdjęciu: Różemiana i radosna młodzież różnych narodów tańczy przed gmachem dawnego pałacu królewskiego, a obecnie Muzeum Narodowego w Bukareszcie. CAF — fot. Zygm. Wdowiński.

Sport na Festiwalu

BUKARESZA (PAP). — W trzecim dniu zawodów lekkoatletycznych na Międzynarodowych Igrzyskach Przyjaźni i Braterstwa w Bukareszcie z Polaków najlepsze wyniki uzyskali Radziwonowicz i Sidło w rzucie oszczepem, Krzyszkowiak w biegu na 3000 m z przeszkodami oraz Baranowski na 200 m.

W piątek przed południem w eliminacjach rzutu oszczepem minimum kwalifikujące do finału (63 m) uzyskało tylko 4 zawod-

ników: Cybulenko (ZSRR) — 67,77, Radziwonowicz — 67,25, Kuzniecowa (ZSRR) — 66,69 i Sidło — 64,77. Z pozostałych zawodników dopuszczono do finału 8 z najlepszymi wynikami.

Po południu rozegrano finał w rzucie oszczepem. Zwyciężył Kuzniecowa bardzo dobrym wynikiem 74,76. Drugie miejsce zajął Cybulenko — 73,47. Radziwonowicz rzucił bardzo regularnie mając wszystkie rzuty ponad 68 m. Polak zajął trzecie miejsce wyni-

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 188 (2816)

Łódź, sobota 8 sierpnia 1953 r.

Przeciwko katastrofalnej polityce rządu Lanieli

Potężna fala strajków we Francji

Cała Francja objęta jest strajkiem pracowników państwowych bez względu na ich przynależność związkową. Od 5 i 6 bm. strajkują pracownicy łączności. Ruch pocztowy, telefoniczny i telegraficzny został sparaliżowany. W nocy z 6 na 7 bm. rozpoczął się strajk kolejarzy, pracowników zakładów użyteczności publicznej, zwłaszcza elektrowni i gazowni, robotników znacjonalizowanych fabryk.

Już pierwsze wiadomości świadczą o potężnym rozmachu strajku, w którym uczestniczy według danych oficjal-

nych przeszło dwa miliony osób. Dworce paryskie są nieczynne. Wejścia do niektórych dworców zostały zupełnie zamknięte dla publiczności. Pociągi przestały kursować.

O całkowitym sparaliżowaniu ruchu kolejowego donoszą również z szeregu miast prowincjonalnych, jak Dijon, Rouen, Le Havre itd.

Od wczesnego rana w wielu dzielnicach Paryża ustał dopływ prądu elektrycznego. Nieczynne były nawet uliczne sygnaly świetlne.

Od 17 lat Francja nie znała strajku pracowników państwowych o takim zasięgu jak obecnie. Fala strajkowa narasta z każdą godziną.

Z Londynu donoszą, że w związku ze strajkiem we Francji wstrzymany został prom kolejowy kursujący zazwyczaj między Anglią a Francją.

Dnia 7 bm. Francja ogarnięta była powszechnym strajkiem robotników i urzędników państwowych i samorządowych wszystkich kategorii. Według danych prasy burżuazyjnej, strajk objął już 3 miliony ludzi. Komunikacja kolejowa została na terenie całego kraju wstrzymana, a łączność pocztowa, telefoniczna i telegraficzna została przerwana. Na wszystkich dworcach kolejowych Francji, w urzędach pocztowych — zamarał wszelki ruch. Również w urzędach państwowych i samorządowych praca została przerwana.

W godzinach przedpołudniowych dnia 7 bm. przyłączyli

Wiadomości z Nowej Huty

KRAKÓW — NOWA HUTA 7. 8. — Na terenie budowy walcowni - zgniatacza w kombinacie Nowa Huta roboty z dnia na dzień przybierają na sile. Budowa zgniatacza znajduje się w pełnym toku. Codziennie pod olbrzymie fundamenty tego najpotężniejszego obiektu walcowniczego w

kraju wykopuje się i usuwa 100 wagonów kolejowych ziemi, jednocześnie zużywa się dziennie ponad 300 m sześć. betonu i z górą 100 m sześć. drzewa na szalunki.

Gotowy jest szereg fundamentów betonowych pod ogromne słupy, które podtrzymać będą całą konstrukcję potężnej hali zgniatacza. Betonuje się już też fundamenty urządzeń samotokowych, które automatycznie przesyłać będą pod poszczególne walce bloki stali.

Przewodniczący delegacji polskiej do ONZ opuścił Warszawę

WARSZAWA, 7. 8.

W dniu 7 bm. opuścił Warszawę, udając się do Nowego Jorku na trzecią część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przewodniczący delegacji polskiej wiceminister Marian Naszkowski.

Zakończenie sesji Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ

Nielegalnego przedstawiciela rządu bońskiego usunięto z sali obrad

GENEWA (PAP) Dnia 5 sierpnia br. zakończyła się XVI sesja Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ.

W ostatnich dniach sesji rada przedyskutowała sprawę pomocy gospodarczej dla Libii, sprawozdanie komitetu ekonomicznego rady o pełnym zatrudnieniu ludności, sprawę przystąpienia Niemiec zachodnich do konwencji, o osobach zaginionych oraz szereg spraw proceduralnych.

W dyskusji nad problemem pełnego zatrudnienia ludności, rada rozpatrzyła projekt rezolucji radzieckiej oraz projekt komitetu ekonomicznego Rady Gospodarczej i Społecznej. Uzasadniając projekt radziecki, delegat ZSRR Arutunian podkreślił, że jednym z najsukcesywniejszych środków zwalczania szerzącego się w wielu krajach bezrobocia jest przede wszystkim rozszerzenie wymiany handlowej między wszystkimi krajami. Projekt rezolucji ZSRR proponuje wezwanie wszystkich państw będących członkami ONZ, aby podjęły konieczne kroki w celu usunięcia przeszkód, stojących na drodze do rozwoju normalnej wymiany handlowej między państwami.

Przedstawiciele Francji i USA usiłowały wykazać, że wyścig zbrojeń jest jednym

z środków... zapewniających pełne zatrudnienie ludności.

W ostatnim dniu obrad rada rozpatrzyła kwestię przystąpienia państwa bońskiego do konwencji w sprawie uznania osób zaginionych za zmarłe.

Przedstawiciele ZSRR i Polski wypowiedzieli się przeciwko rozpatrzeniu tej sprawy. Podkreślili oni, że rząd boński nie może podpisywać konwencji, skoro nie reprezentuje całych Niemiec. Przedstawiciel Filipin również wypowiedział się przeciwko dyskusji nad tą sprawą, tym niemniej rada większością głosów odrzuciła protest ZSRR i Polski i wyraziła zgodę na przystąpienie Niemiec zachodnich do konwencji.

Następnie przewodniczący rady Scheyven oświadczył, że na jego ręce wpłynęły pisma szefów delegacji ZSRR i Polski, w których oba te kraje wyrażają zdumienie z powodu obecności na sesji rady obserwatora z ramienia rządu bońskiego.

Uznając słusność stanowiska delegacji radzieckiej i polskiej, że obecność obserwatora rządu bońskiego jest nielegalna, ponieważ rząd ten nie może pretendować do prawa reprezentowania Niemiec i nie może być uznany jako rząd w myśl okoliczności Karty ONZ i w myśl obowiązujących układów międzynarodowych — przewodniczący Scheyven zarządził usunięcie przedstawiciela Bonn spośród obserwatorów.

W amerykańskim obozie mordują jeńców koreańskich

LONDYN, 7. 8. W depeszy z Tokio Agencja Reutera podaje komunikat dowództwa sił zbrojnych ONZ, donoszący o nowych „zajściach“ w amerykańskim obozie jeńców na wyspie Kożedo, znany już z wielu wypadków masakrowania jeńców wojennych. W czwartek wieczorem tamtejsza straż obozowa wystąpiła przeciwko jeńcom, używając granatów z gazem łzawiącym i broni palnej. Jeden jeńec północno-koreański został zabity, a czterech jeńców odniosło rany.

Demonstracje antyamerykańskie w Niemczech zachodnich



Ludność Niemiec zachodnich coraz częściej protestuje przeciwko panowaniu amerykańskich wojsk w Niemczech. Na zdjęciu: fragment pochodu, w którym wzięło udział 700 chłopów z okolic Akwizgranu protestujących przeciwko zabraniam ich pól pod budowę nowego lotniska dla samolotów amerykańskich.

70 milionów bezrobotnych w Indiach

Agencja TASS donosi z Delhi: Jak podaje dziennik „Hindustan Times“, według obliczeń jednego z przywódców hinduskiej partii ludowo-socjalistycznej — Lohia, w Indiach jest obecnie około 70 milionów bezrobotnych

Pod rządami chrześcijańskiej demokracji

Komisja parlamentarna, pracująca pod kierunkiem posła Ezio Vigorelli, opracowała raport, w którym obrazuje ciężką sytuację w jakiej znajduje się ludność Włoch.

Raport podaje, że na 11.592.000 rodzin włoskich — 1.357.000 tj. 11,7 proc. żyje w warunkach skrajnej nędzy. Do grupy nędzarzy raport za licza dalszych 345.000 rodzin, pędzących żywot w trochę mniejszej nędzy, 7.616.000 rodzin, tj. 65,7 proc. żyje w „skromnych warunkach”, a zaledwie 1.274.000 rodzin, tzn. 11 proc. posiada wystarczające środki utrzymania.

Niemal jedna trzecia ludności Włoch cierpi z powodu braku mieszkań: 2 proc. Włochów gnieździ się w piwnicach lub na poddaszach, 92.000 rodzin mieszka w barakach lub jaskiniach.

Ogółem 896.000 rodzin, tzn. 7,5 proc. obchodzi się bez mięsa, cukru i wina, które na terenie Włoch są artykułami codziennego spożycia, a 1.032.000 rodzin konsumuje minimalne ilości tych artykułów.

Analfabetyzm panoszy się specjalnie na południu oraz na wyspach, gdzie około 30 proc. ludności nie umie pisać ani czytać.

Wrażenia dziennikarza angielskiego z momentu wymiany jeńców w Panmundżonie

Agencja Nowych Chin cytuje korespondencję przedstawiciela dziennika londyńskiego o „Daily Worker” Winningtona, który obecny był przy wymianie pierwszych grup jeńców wojennych w Panmundżonie.

Dziennikarz ten przekonał się, że zachodzi uderzający kontrast między tymi jeńcami, którzy powracają z południa, a tymi, którzy repatriowani są z północy. Jest to — pisze Winnington — kontrast między następstwami amerykańskiej brutalności i humanitaryzmu koreańsko-chińskiego.

Jeńcy brytyjscy i amerykańscy wracali z obozów w północnej Korei, gdzie odżywiali się dobrze, uprawiali sporty,

Na widowni międzynarodowej

„Dzaiabatsu” — sprężyną agresji

Japońskie koncerny przemysłu wojennego — tzw. „Dzaiabatsu” — były główną sprężyną japońskiej agresji przeciwko pokój miłującym narodom. Koncerny te bogaciły się na aneksji cudzych ziem i ujarzmieniu narodów Azji. Oto dlaczego jednym z żądań, wysuniętych w warunkach kapitulacji Japonii po poniesionej przez nią klęsce w drugiej wojnie światowej, było żądanie likwidacji „Dzaiabatsu”.

Jednakże miliarderzy i milionerzy amerykańscy postanowili wskrzesić monopole japońskie, aby wykorzystać je w charakterze „młodszych partnerów” w dziele ograbiania i ujarzmięcia narodów azjatyckich.

Przy poparciu Wall-Street japońscy magnaci przemysłowo-finansowi zaczęli szybko odzyskiwać swe pozycje w gospodarce kraju. Obecnie szereg koncernów monopolistycznych takich, jak „Mitsui”, „Mitsubishi”, „Sumitomo”, „Jasuda” i in. kontrolują — według doniesień prasy amerykańskiej — 85 proc. japońskich przedsiębiorstw przemysłowych.

Koncerny japońskie rozwinięły szczególnie ożywioną działalność po rozpoczęciu amerykańskiej agresji w Korei. Monopolisci japońscy otrzymali wówczas od USA ogromne zamówienia na broń i amunicję; podczas wojny w Korei USA umieściły w Japonii zamówienia wojenne na sumę ponad miliard dolarów.

W Japonii obserwuje się szybki proces koncentracji produkcji. Jak donosiło pismo „Economist”, trzy wielkie japońskie firmy hutnicze wytapiają obecnie ponad 96 proc. surowców i ponad połowę całej produkowanej w kraju stali. Produkcja 10 towarzystw wę-

glowych stanowi prawie 66 proc. ogólnego wydobycia węgla, a 10 fabryk cementu daje ponad 90 proc. krajowej produkcji tego artykułu.

400 MILIONÓW NA KAMPANIĘ WYBORCZĄ

„Dzaiabatsu” rządzi nie tylko życiem ekonomicznym Japonii, ale wtrącają się też coraz bardziej do życia politycznego kraju. Jak donosiło radio tokijskie, podczas ostatnich wyborów do parlamentu koła finansowo-przemysłowe Japonii przekazały partiom reakcyjnym około 400 milionów jen na kampanię wyborczą.

SZTAB MONOPOLISTÓW

Sztabem monopolu japońskiego jest tzw. „Federacja organizacji gospodarczych”. Wchodzący w skład tej federacji „Komitet Przemysłu Obronowego” opracował 6-letni plan remilitaryzacji Japonii, który przewiduje m.in. utworzenie 30 dywizji oraz silnej marynarki wojennej i lotnictwa.

Federacja domaga się dopuszczenia japońskich zjednoczeń monopolistycznych do karteli międzynarodowych i żąda zniesienia wszelkich ograniczeń w stosunku do monopolu japońskiego.

EKSPANSJA NA POŁUDNIOWY WSCHÓD

Prasa donosi o wzmagającej się ekspansji monopolu japońskiego w krajach południowo-wschodniej Azji, w których gospodarowały one i dawniej. Amerykańskie koła im-

perialistyczne popierają tę ekspansję, licząc na to, że z pomocą tych monopolu uda im się wyprzeć z rynków tych krajów swoich konkurentów, w szczególności — Anglię. Równocześnie monopolisci amerykańscy zwiększają inwestycje kapitałowe w Japonii. Podczas gdy przed wojną inwestycje te stanowiły około 500 milionów dolarów, to w roku 1950 wzrosły one do 2,5 miliarda dolarów.

NA DRODZE DO KRZYŻU

Wszystkie te fakty świadczą, że imperialiści amerykańscy, wspólnie z japońskimi kołami rządzącymi, odbudowują w przyspieszonym tempie koncerny wojenne w celu przekształcenia Japonii w bazę agresji na Dalekim Wschodzie. Stany Zjednoczone, kierując gospodarkę japońską na drogę jednostronnego rozwoju, mają na względzie wyłącznie cele wojenne. Jak stwierdza pismo „Economist” — zależność Japonii od USA i wzmożona remilitaryzacja kraju „pozbawia gospodarkę japońską samodzielności i p.h.a ją w otchłań kryzysu”.

W obliczu tych faktów szerokie rzesze narodu japońskiego, w tym również liczni przedstawiciele japońskich kół przemysłowo-handlowych, domagają się wszechstronnego, nieskrepowanego rozwoju gospodarki kraju i wypowiadają się za podjęciem normalnych stosunków handlowych ze wszystkimi krajami, zwłaszcza zaś z Chińską Republiką Ludową.

Francuscy działacze ruchu obrońców pokoju przybyli do Polski

WARSZAWA, 7. 8. Na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyła do Polski 18-osobowa wycieczka działaczy francuskiego ruchu obrońców pokoju i Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej.

Wśród uczestników wycieczki znajdują się przedstawiciele różnych warstw społecznych i poglądów politycznych. Są wśród nich profesorowie, kolejarze, górnicy, działacze związków zawodowych, działacze organizacji katolickich i społecznych.

Tysiące młodzieży zgłasza się do szkół górniczych

Tysiące absolwentów szkół podstawowych w całym kraju, rozumiejąc coraz lepiej potrzeby naszej gospodarki i szerokie perspektywy, które otwiera przed nimi zawód górnik, zgłaszają się do zasadniczych szkół górniczych.

Szkoły te przygotowują młodszych górników, wrebliarzy, cieśli, mechaników i elektrotechników górniczych. Już obecnie 19 takich szkół wykonało lub przekroczyło plany przyjęcia kandydatów do klas pierwszych. Do tych klas

Marceli Nowotko bojownik wolności



Marceli Nowotko urodził się dnia 8 sierpnia 1893 roku. Od najmłodszych lat swego dzieciństwa nie miało napatrzeć się na nędzę i poniewierkę ludzką w majątku hrabiego Kraszińskiego, gdzie jego ojciec pracował jako stajenny. Mocne odczucie krzywdy ludzkiej skierowało go już w młodości do walki na jedynie słuszną drogę — walki z ustrojem kapitalistycznym, ustrojem poniżenia i nędzy ludu pracującego. Marceli Nowotko wstąpił do SDKPiL i rozpoczął życie działacza rewolucyjnego, życia bojownika o wyzwolenie proletariatu.

Za swą działalność rewolucyjną w szeregach KPP Marceli Nowotko połowę lat istnienia kapitalistycznej Polski przesiedział w więzieniach. Ale za każdym razem, gdy opuszczał mury więzienne wracał do pracy rewolucyjnej: organizował, świadczył, uczył. Wielu robotników znało towarzysza „Mariana”, otaczano go szacunkiem i głęboką miłością. Umiął natchnąć do czynu, umiał zapalić serca żarem swych słów.

Ostatni wyrok, w którym sanacja „oceniła” Marceliego Nowotkę opiewał na 12 lat. Wybuch wojny przywrócił mu wolność. Natychmiast po opuszczeniu celi Marceli Nowotko wraz z innymi komunistami, których sanacja więziła w Rawiczu, chce walczyć o wolność swego narodu, zdradzonego przez sanacyjnych rządów, którzy władzę zaczęli pałkować kuferek i szyszką się do zaleszczyckiej eskapady.

W okupowanej przez hitlerowców Warszawie Marceli Nowotko stał do pracy konspiracyjnej, nawiązywał pierwsze kontakty. Zagrożony aresztowaniem przedostał się na teren Związku Radzieckiego. Lecz wkrótce wraca do kraju, a w roku 1942 wraz z Pawłem FINDEREM i innymi towarzyszami tworzy Polską Partię Robotniczą — partię, która postawiła przed sobą zadanie wyzwolenia narodu polskiego z jarzma okupanta i kapitalistycznego wyzysku. W ogniu gorącej walki, gdy Marceli Nowotko nie szczędził siły, aby rozbudować i umocnić partię, gdy zabiegał o to, aby coraz więcej oddziałów Gwardii Ludowej stawiało do walki o wolność — padł zdradziecki strzał zza węgla. Było to 28 listopada 1942 r.

Morderstwo dokonane na Marcelim Nowotce było bolesną stratą dla partii. Ale nie osłabiło jej siły. Wróg przeliczył się w swych rachubach. Nie udało się również zepchnąć partii z właściwej drogi przez nastanie do jej szeregów agentów i prowokatorów. Marksistowsko-leninowski trzon partii z Bolesławem Bierutem na czele po krzyżował wrogą działalność grupy prawicowo-nacjonalistycznej, rozgromionej już po wyzwoleniu — uratował partię przed zepchnięciem jej na manowce.

Wbrew zdradzieckim poczynaniom reakcji, partia rosła w siłę, skupiała wokół siebie coraz szersze masy narodu, prowadziła je do zwycięstwa. Cel, o który walczyły pokolenia polskich rewolucjonistów, za który oddał życie Marceli Nowotko, został osiągnięty. W wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszystem, z trudu i ofiar poniesionych przez najlepszych synów ojczyzny, takich jak Marceli Nowotko, powstała do życia Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Dziś, któremu służył Marceli Nowotko, rośnie co dzień i potężnieje pracą milionów rzesz ludu, wykubane jest w ofiarnym trudzie polskiego robotnika i chłopca, w fabrykach i na roli, umacnia się i krzepnie na naszych ludzko-dobrych socjalizm. Partia, która była trzecią życia Marceliego Nowotki, skupia dziś wokół siebie cały naród zjednoczony w szeregach Frontu Narodu, krocząc pewną drogą ku coraz to nowym zwycięstwom.

Tadeusz Jackowski

Bukareszt — festiwalowa stolica młodzieży świata

(Telefonem z Bukaresztu od specjalnego wysłannika)

Czasem zdaje się w Bukareszcie, że świat traci realne kontury, że rozstacza się sen niewypowiedzianej pękny. Byłem wczoraj na spotkaniu młodzieży ZSRR, Chin, USA, W. Brytanii i Francji — w restauracji „Pascarus”, położonej w Parku Stalina. Park spływa łagodną skarpą do jeziora Floreasca; po drugiej stronie widnieje wieża wystawowa z tysiącami jarzących się lamp i w pobliżu ubrany lampami niby świetlikami widniejący się gmach „Scantei” — centralnego organu Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Od czasu do czasu jezioro zakwita błękitnymi blaskami reflektorów, robi się widno, po tafli wody pływają, białoskryżde żagielki. Stoimy zapatrzeni przy marmurowych balustradach, a z jeziora rozbrzmiewa nagle śpiew młodej radości. Na drugim brzegu błyskając ognikami bawi się młodzież, śpiewa i tańczy.

Stanęm z boku z zaproszonym tu przedstawicielem Australii. Przystojny, długonogi Robert Mac Donald pochodzi z Sydney, należy do Trade Union (związku zawodowego) kolejarzy australijskich. Rozmawiamy z nim o ekonomicznej sytuacji Australii. Mac Donald opowiada o wzmagającej się presji kapitału amerykańskiego na jego kraj, o walce, jaką prowadzi australijski świat pracy z wpływami reakcyjnych przywódców i odłamów australijskich związków zawodowych. Robert przyjechał do Bukaresztu daleką drogą poprzez Pekin i Moskwę — serdecznie wszędzie witany. Teraz patrzy roziskrzonymi oczami na pogodną twarz młodzieży, na pogodne oznaki życia i woli i opowiada: „Jaka szkoda, że nie ma tu naszych dyplomatów. To bardzo pouczająca lekcja polityki. Bukareszt udowodnił, że trudno będzie pewnym panom podzielić świat i że jeszcze trudniej byłoby rzucić jedną część świata przeciw drugiej.”

Australijczyk potrafi patrzeć i myśleć trzeźwo,

potrafi wyciągać wnioski, a nie są one trudne i skomplikowane. Anglicy swobodnie rozmawiają z Rosjanami. Amerykanie z Chińczykami. Łatwo się porozumieć, gdy się ma dobrą wolę i chce, aby świat był lepszy.

Ponad tarasem, ponad mieniące się jezioro płynie radosny śmiech i głęboki spokój. Z estrady rozbrzmiewa łagodna muzyka. Nadchodzi francuski zespół młodych robotników. Rozpoczynają się występy. Głównie wśród braw rozlega melodia południowej piosenki. Chłopcy zaczynają śpiewać rozżarzoną humorem piosenkę paryską, obrazującą życie ulicy francuskiej. Za chwilę znowu mam uczucie, że jestem w krainie baśni. Oto wybiega z partnerem chińska tancerka i tańczy zwiewnie. Jak motyl chiński taniec chłopcy w takt bębna. Melodia jest jednostajna, lecz dziwnie uroczą i świeżą. Tancerka drobniutka, przeczudnie ubrana, wiruje w błękitne światło, delikatne rysy rozjaśnia uśmiech. Urzeczeni widzowie błądzą, zaczyna brawa, jak przedurzeni ze snu, kiedy tancerka już znika.

Staje już w kręgu stołu wysoki, przystojny rosyjski śpiewak z Leningradu. Wykonuje sławną arie Don Bazylia z „Cyrulika Sewilskiego” z najwyższym śpiewaczym kunsztem. Po nim radziecka śpiewaczka zaczyna habanere.

Wychodzą Amerykanie, biali i czarni. Wychodzą razem, choć trudno jest jeszcze iść w taki sposób w ich dalekiej ojczyźnie. Słucham tęsknych pieśni znad Missisipi. Słucham dalekich melodii amerykańskiego południa i wesółych piosenek amerykańskiego zachodu.

Blask kultury, piękna i przyjaźni idzie z tarasu bukareszteńskiego parku. Promienie tego blasku przenikają w ludzkie serca, wypielniają je otuchą. Oto przecież młodzież pęci wielkich mocarstw w największej zgodzie i w największej przyjaźni spotyka się i cieszy razem.

Po powrocie z wakacji

Przedza, która jest postrachem Łódzkich tkaczy

Podręczniki szkolne już w sprzedaży



Kolporterzy zakładowi sprzedawać będą podręczniki szkolne w zakładach pracy

W całym kraju na wystawach księgarń „Domu Książki” ukazały się już nowe, estetycznie wydane podręczniki szkolne dla wszystkich klas szkół podstawowych i ogólnokształcących. Młodzież szkolna może więc już obecnie zapoznać się w komplecie potrzebnych do nauki podręczników.

W roku bieżącym sprzedaż podręczników szkolnych przy-

gotowana została starannie niż w roku ubiegłym. Oprócz księgarń „Domu Książki” i sklepów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” po raz pierwszy w tym roku podręczniki szkolne sprzedawać będą kolporterzy zakładowi. Dzięki temu usprawnieniu każdy będzie mógł nabyć w swoim zakładzie pracy potrzebne dla jego dzieci podręczniki szkolne.

— To kasza a nie przedza — mówią tkacze.
— Zobaczenie — pokazuje tkaczka ręką na osnowę — to ma być osnowa? To kasza a nie osnowa.

Istotnie na poszczególnych nitkach osnowy widoczne są małe kuliste zgrubienia wyglądające jak nanizane paciorki. Jest ich setki. Zrywają przy produkcji tkanin z takich osnow następują jeden za drugim. Obniża to wydajność pracy tkaczy.

Do załogi ZPB im. 1-go Maja — ona bowiem dostarcza taką osnowę — nie dotarło widocznie jeszcze hasło młodzieńca Saja: „Ja nie wypuszcze braku”. Dostarczana przez nią przedza na wątki i osnowy posiada wiele wad.

Nic dziwnego, że przedza dostarczana przez załogę ZPB im. 1-go Maja stała się postrachem dla łódzkich tkaczy. A pobiera tę przedzę ZPB im. Stalina — Zakład C, ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej, Łódzka Tkalnia oraz niektóre zakłady dziewiarskie.

Jest przepis CZPB, który nakazuje kontroli technicznej zakładów przyjmujących przedzę do przeróbki reklamować ją jakoś przedzą. Wówczas CZPB odlicza trzykrotnie reklamowaną ilość przedży z produkcji danego zakładu — dostawcy — wykonanie planu przez dany zakład w efekcie obniża się. Rzecz jasna, że brak koroby produkującej złą przedzę nie otrzymują w tym wypadku premii.

Czy zakłady reklamują złą jakoś przedzą? Przykład Łódzkiej Tkalni świadczy o tym, że wśród pracowników kontroli technicznej znajdują się „li-tościwi”, którzy obawiają się „uderzyć po kieszeni” brakorobów. W ciągu półtora miesiąca — czerwiec i lipiec — otrzymywano złą przedzą z ZPB im. 1 Maja, kontrola techniczna Łódzkiej Tkalni sporządziła zaledwie jeden protokół reklamujący złą jakoś i to dopiero na skutek interwencji CZPB.

W obecnej chwili w ZPB im. 1 Maja nastąpiła reorganizacja w kierownictwie zakładu. Poza tym CZPB skierował do tych zakładów specjalną ekipę, która ma pomóc we wia-

ściwym ustawieniu procesu produkcji przedży.

Zmiana na lepsze oczywiście może nastąpić jedynie wówczas, jeżeli załoga ZPB im. 1 Maja „weźmie na ambit” i wyda zdecydowaną walkę brakorobstwu. Pomóc jej w tej walce mogą pracownicy kontroli technicznej zakładów przetwarzających przedzę z ZPB im. 1 Maja reklamując natychmiast każdą wadliwie wykonaną i dostarczoną partię surowca. (Wit)

Na II ogólnowojskowym przeglądzie amatorskich zespołów artystycznych



W ramach obchodu X-lecia Wojska Polskiego, odbyło się w dn. 5 bm. w sali Państwowego Teatru Narodowego, uroczyste otwarcie II ogólnowojskowego przeglądu amatorskich zespołów artystycznych o przechodnią nagrodę ministra obrony narodowej.

Na zdjęciu: Fragment występu zespołu artystycznego Krakowskiego Okręgu Wojskowego. CAF — fot. Kondracki

Zagadki...

W Łódzkim Archiwum Wojewódzkim, wśród zbiorów Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów natrafiamy na zeszyt z grubego, szarego papieru (typowy papier XVIII wieku), zapisany wyblakłym już brązowym atramentem.

Na okładce długi i pretensjonalny tytuł:

„Zagadki y odpowiedzi na nie, zamykające sobie charakterystyki lub intrzygi biskupów, wojewodów, kasztelanów, ministrów, posłów i nie których kobiet. In Publicum wydane 1791.”

W okresie sejmów 4-letnich (1788 — 1791) szczególnie ważną rolę w zwalczaniu wstępczności szlacheckiego i anarchii feudalnej odegrała satyra. Okazała się ona wiernym sprzymierzeńcem tych wszystkich, którzy walczyli o postęp i reformy.

Wielką popularność w szerokiej rzeszach mieszczańców stolicy zdobyły sobie tzw. „zagadki”. Były to cztery lub sześciowiersze. Należało odgadnąć na podstawie cech podanych w zagadce, kogo ona przedstawia. Jaką wielkość feudalną ośmieszają, wyszydzą i demaskują lub też komu składa wyrazy uznania.

W rękopisach z czasów sejmów 4-letnich natrafiamy raz po raz na owe zagadki zapisywane przez współczesnych. Jednakże trzeba podkreślić, że zbiorów znajdujących się w Łodzi jest najpełniejszym ze wszystkich dotychczas znanych i obejmuje przeszło 200 tych popularnych epigramatów.

Zgodnie z tytułem przedstawiają „zagadki” „charaktery biskupów, wojewodów, kasztelanów, ministrów, posłów i nie których kobiet”. Ale oddajmy głos samym „zagadkom”.

*Biskup przystojny, mowca zabawny,
Kursor wyborny, gracz w wista stawny,
Intrygant zręczny, podszyty cnotą,
Króla i naród oddał za złoto.*

Słysząc tę zagadkę współcześni łatwo odgadali kogo ona przedstawia. Józef Kossakowski biskup inflancki, powieszony jako zdrajca w czasie powstania kościuszkowskiego, który nie raz i nie dwa „naród oddał za złoto”. Tak samo łatwo rozszyfrowano postać agenta pruskiego, biskupa kujawskiego Rybińskiego w czterowierszu:

*Nadto skąpy dla kraju,
dla dziwek wspaniały
Na oko patriota, sercem Prusak cały,
Ma niektóre przymioty, lecz temi niestety
Niewdzięczność dla tej, co mu dała fioleto.*

Bohaterowie przyszłej Targowicy znajdowali się pod szczególnie ciężkim ostrzałem.

*Mina z polską kozacką,
Krew go splamiła bracką,
K'elich w ręce, w uśmiech cnota,
Nie wiem za co „patriota”.*

Tym „patriotą” był Franciszek Ksawery Branicki — hetman koronny, przywódca wszystkich odłamów starszszlacheckiego wstępczństwa.

Adama Łodź Ponińskiego, podskarbiego koronnego, złodzieja grosza publicznego, który wysługiwał się obcym rządowi za grube tropy dukatów poznawano w czterowierszu:

*Dusza czarna, głowa śmiała,
Przedzą braci dyktowała,
Czoło miedziane, serce pod zastoną
O szubienicę nań w izbie proszono *)*

Stronnictwo magnackie starało się demoralizować posłów przy pomocy „salonów”, gdzie małżonki feudalnych dygnitarzy usiłowały intrygować i uwodzić, plotkować i szpiegować. Na owe „Iwice salonowe” spadły cięte słowa satyry.

O kasztelanowej sochaczewskiej, imię pani Oborskiej mówiono tak:

*Któż nie da wiary,
Kiedy mąż stary,
Że żona młoda
Wnet mu róg doda.*

Księżna Czartoryska, generałowa ziem podolskich, zręczna intrygantka i plotkarka również została ugodzona ciętym zagadką.

*Zona niegodna, matka łada
jaka,
We wszystkim zmienna, lecz w zemście jednaka,
W chlubną przybraną postać patriotki,
Braci, ojczyznę, przez swe jątryz plotki.*

Przed ostrym i zachwytnym na owe czasy słowem skromnych, przeważnie nieznanymi z nazwiska autorów zagadek drżeli najmłodszy feudalowie, pewni bezkarności za wszystkie swe zbrodnie. Marionetki magnackie żądały w czasie obrad sejmowych „aby czernidła bezimiennych paszkwilów pohamowane zostały”. Lecz żaden szlachecki zakon nie mógł zakneblować ust opinii publicznej, która powtarzała i rozpowszechniała „zagadki”, a tym samym solidaryzowała się z ich treścią, ferowała wyroki na zdrajców w myśl zasady wyrażonej w jednej z zagadek, „gdyż prawdę mówić trzeba zawsze i śmieć”.

Władysław Bortnowski

*) W r. 1790 Poniński jako poseł sejmowy za noszpolite złodziejstwa został postawiony przed sąd sejmowy. Posłowie patrioci domagali się wówczas dla niego kary śmierci. Targowica rehabilitowała Ponińskiego.

W ruderach kapitalistycznego raju

Dowodów niesprawiedliwości i okrucieństwa ustroju kapitalistycznego dostarcza nam niezmierzanie często... reakcyjna prasa kapitalistyczna. Ponura rzeczywistość, zaciemniana starannie obrazami rzekomego „raju” i zaglądną szana hafaśliwymi sloganami, dochodzi do głosu na szpaltach tych pism wbrew woli szefów propagandy i kierowników „wojny psychologicznej”.

Amerykański tygodnik „Time” w numerze z dnia 29 czerwca rb. umieścił artykuł zatytułowany „Chicago's Shame” („Hańba Chicago”), poruszający sprawę najstraszliwszych na świecie ruder mieszkalnych dla nędzarzy w tym mieście. Podajemy go w dosłownym tłumaczeniu:

„Jedno z pism chicagowskich, „Daily News”, opublikowało kilka miesięcy temu wstrząsającą historię o tym, jak w dzielnicy biedoty West Side szcury zagryzły na śmierć śpiącą w kołysce dziewięcioletnią dziewczynkę. Notatka ta stała się dla redaktora tego pisma, Everett Norlandera, punktem wyjścia do opublikowania serii artykułów na temat warunków, panujących w dzielnicy miasta, obejmującej 23 mile kwadratowe i zabudowanej „slumsami”, zapchanymi ludźmi. Norlander wydelegował z redakcji „Daily News” jedenastu reporterów z Roy Fisherem na czele, do zbadania sprawy „hańby miasta” — slumsów chicagowskich.

Dziennikarze przekonali się, że slumsy w pełni zastępują na swą smutną sławę. To co zobaczyli przeszło najsmutniejsze relacje dotychczasowe. W budynkach przeznaczonych na 200 osób mieszka osób 1000 i więcej. W komisji mieszkaniowej zarządu miasta złożonych jest przeszło 10.000 skarg na zaszczurzenie i na niehigieniczne warunki. Podają tych w ogóle się nie rozpatruje. W ciągu ostatnich kilku miesięcy zanotowano 57 wypadków pogryzienia przez szcury. Jeśli nawet do chodziło do rozprawy sądowej w tych sprawach, właściciele kamie-

nie byli zwalniani lub w najgorszym wypadku — skazywani na karę, której przeciętna wysokość — jak obliczył dziennikarz „Daily News” — wynosiła aż 20 dolarów 23 centy!

Dochód miesięczny jednego z kamieniczników z jednego tylko mieszkania, które podzielił na pomieszczenia dla trzech rodzin, powiększył się od roku 1942 pięciokrotnie. Reporter Roy Fisher, spotkał rodzinę, płacącą 52 dolary miesięcznie za dwa „pokoje”, które — jak pisze — nadają się najwyżej na komórki do węgla. W tym „królestwie” połamanych schodów, zapadających się sufitów, rozwalonych ubikacji, reporterzy znaleźli dziecko, przezwane przez swych towarzyszy zabaw „świnką”, ponieważ szczur odgryzł dziecku nos. Większość rodzin w tym domu zmuszona jest palić światło przez całą noc, usiłując daremnie odstraszyć szcury. Dziennik „Daily News” podał dwa zdjęcia o bok siebie, jedno — domu zniszczonego przez huragan, a drugie — chicagowskiego slumsu, prosząc czy telników, aby odgadli, które przedstawia dom rozwalony przez huragan.

Reporterzy usiłowali ustalić nazwiska właścicieli ruder, ukrywających się najczęściej za parawanem rozmaitych „spółek” i „towarzystw”. Jeden z nich, udając agenta biura handlu nieruchomościami, zwrócił się do jednego z właścicieli z propozycją kupna domu. Otrzymał on zapewnienie, że inwestowane w rudery sumy „będą podwojone w ciągu 4 lat, bo na reperacje nie wydaje się ani grosza”.

Fisher i jego koledzy udali się do biur urzędów miejskich, których zadaniem są sprawy mieszkaniowe. Stwierdzili, iż biura te pełne są nierobów, będących marionetkami partii politycznych. „My ich nie wynajmujemy — odpowiedział na pytania dziennikarzy komisarz do spraw mieszkaniowych Christianson — oni (to znaczy poprzednia administracja demokratów) pozostawili nam te rudery”.

Nędza mieszkaniowa dzielnicy robotniczej w Chicago nie jest zjawiskiem odosobnionym, jakby to można było sądzić z „sensacyjnego” reportażu amerykańskiej gazety.

Według danych oficjalnego Biura Statystycznego USA, w Nowym Jorku istnieje 225.000 domów pozbawionych wodociągów, a 600 tysięcy „mieszkań” znajduje się w dzielnicach ruder. Rada Kongresu Zw. Zawodowych w Los Angeles stwierdziła, że w mieście tym spośród 59 tysięcy domów — 38,2 proc. jest tak zniszczonych, iż nie zapewniają one mieszkańcom nawet ochrony przed deszczem i zagrażają życiu ludzi.

W Detroit — jak donosi pismo amerykańskie „Economic Outlook” — 47 tysięcy rodzin mieszka w „domach, które nawet czynnik oficjalne uważają za nienadające się do użytku”. Według raportu Ogólnopaństwowej Konferencji Mieszkaniowej przeszło 5 milionów amerykańskich rodzin miejskich mieszka w ruderach pozbawionych łazienek i klozetów.

W odpowiedzi na gniewne protesty mieszczańców miast przeciwko tym okropnym warunkom, rząd Stanów Zjednoczonych stale odpowiada: „Nie ma-

my pieniędzy. Wszystkie zasoby pieniężne i materiały budowlane potrzebne są dla wykonania programu zbrojeń”. Nie ma też dnia, aby pod gmachem rady miejskiej w Nowym Jorku lub w innym mieście amerykańskim nie odbyła się demonstracja lokatorów, którzy niosą plakaty z napisami: „Budujcie mieszkania zamiast bomb atomowych”, „Chcemy żyć w mieszkaniach, a nie w ruderach”.

Nędza mieszkaniowa w USA, podobnie jak i w innych krajach „Zachodu” związana jest ściśle i nierozdzielnie z ustrojem wyzysku, z ustrojem, w którym jedyną troską rządów jest ochrona interesów klas posiadających.

Przekreślić potworną nędzę mieszkaniową mas proletariackich może tylko ustrój socjalistyczny, ustrój, w którym masy pracujące obalwszy rządy kapitalu przejmują władzę w swe ręce i podejmują budowę nowych warunków życia dla większości narodu, ustrój, którego cechą dominującą jest troska o warunki bytowe człowieka pracy.

Na przykład w Polsce Ludowej budownictwo ZOR-u zapewniło masom pracującym w latach 1949—53 blisko 390.000 nowozbudowanych izb mieszkaniowych wyposażonych w światło elektryczne, wodę i kanalizację, a tam gdzie to było możliwe również — w gaz i łazienki.

Władza ludowa w Polsce systematycznie likwiduje spuściznę ruder, pozostawioną przez rządy obszarników i fabrykantów.

Budujemy wygodne i piękne osiedla robotnicze, budujemy MDM-y i Nowe Huty, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia, z myślą o człowieku pracy, który w tych nowych domach mieszka, z troską o jego potrzeby, o jego wygodę i przyjemność. Jeszcze nie wszyscy ludzie pracy mają takie mieszkania, jakich im trzeba, ale im szybciej i lepiej wypełniamy zadania Planu Sześciolatniego, tym bliższy jest dzień, w którym nikt w Polsce nie będzie mieszkał w mieszkaniu dla siebie nieodpowiednim.

M. S.

Różni ludzie i różne sklepy — ale problem ten sam

— Kierownik się nie boi — Coś dobrego ale...
nie dla każdego — „Racjonalizatorski” pomysł
zwiększenia asortymentu wędlin i inne ciekawe
i pouczające historie z dziedziny handlu
uspołecznionego w woj. łódzkim

Obywatel Czesław Blaszczyk wszedł do sklepu masarskiego PSS nr 27 w Skierniewicach, zajął miejsce w kolejce i czekał dość długo by kupić 10 dkg wędliny dla dzieci. Oczekiwanie Blaszczyka trwało tak długo, bo kierownik sklepu Kazimierz Kornacki, ma wielu znajomych. Co chwila podchodzili do lady z boku — nie bacząc na czekających — jać się bliscy oraz krewni pana kierownika i otrzymywali towar natychmiast. Gdy ob. Cz. Blaszczyk zwrócił Kornackiemu uwagę na niewłaściwe postępowanie i kumoterstwo w załatwianiu klientów, otrzymał arogancką odpowiedź: „Może pan mnie straszyć, a ja się i tak nie boję”.

KSIĄŻKA ZAŁAŻEŃ NIE JEST DLA KOBIET W CIAŻY
Tych natomiast, którym przysługuje kupno towaru bez kolejki, a więc m.in. kobiety ciężarne, Kornacki odsyłał właśnie do rzadka, bo to ani znajomi, ani krewni. Ob. Jadwiga Jaworska będąc w poważnym stanie, sześć razy chciała kupić mięso bez niepotrzebnego wyczekiwania — nic z tego nie wyszło. Gdy poprosiła o książkę zażeń; Kornacki odburknął: „Książka zażeń nie jest dla kobiet w ciąży”.

Kontrola PIM wykazała, że uwag klientów w książce życzeń i zażeń w sklepie PSS nr 27 w Skierniewicach niść z dyrekcji PSS nie kontroluje, a kierownik Kornacki zupełnie nie przejmując się słusznymi uwagami klientów. Po prostu zbywa je milczeniem, nie robi żadnych adnotacji.

SŁONINA DLA PANA SOŁTYSA
Kierownik sklepu masarskiego nr 12 w Pajęcznie, pow. Radomsko — ob. Mieczysław Blachowski nie przestrzega zasad prawidłowej sprzedaży wędlin i mięsa, nie traktuje wszystkich klientów jednakowo. Odkładał on słoninę dla pracowników GS po pół kg na osobę, chcąc zaskarbić sobie łaski u sołtysa

Każdy może zdobywać wiedzę nie odrywając się od pracy
Od 1 do 31 bm. trwają zapisy do szkół dla pracujących

Zapisy do szkół dla pracujących rozpoczęły się dnia 1 VIII 1953 roku i trwać będą do dnia 31 VIII 1953 r.

Wszyscy pracujący chcący pogłębić swą wiedzę bez odrywania się od produkcji mogą zapisać się do szkół dla pracujących.

Na terenie Łodzi istnieją 22 szkoły podstawowe i 6 liceów oraz 2 licea korespondencyjne. Nauka w tych szkołach odbywa się 4 razy tygodniowo w godzinach od 17 do 21 min. 30.

Zapisy przeprowadzają komisje rekrutacyjne w każdym zakładzie pracy, potem listę zrekrutowanych przysyłają wraz z dokumentami do najbliższej szkoły. Prawo uczęszczania do tych szkół ma pracująca młodzież i starsi w wieku od 15 do 30 lat do szkół podstawowych i od

wydawał mu słoninę, nie pobierając zupełnie zapłaty za towar. Sołtys regulował należności jak chciał i kiedy chciał.

PODSZEWKI „NIE MA”, ALE JEST
Podszewka szara jest poszukiwanym artykułem, zwłaszcza na wsi. Wypytywali o nią klienci sklepu tekstylnego GS w Białej Rawskiej (Plac Wolności 20), ale kierownik Eugeniusz Szewczyk prawie zawsze odpowiadał, że podszewki nie dostał do sprzedaży. Co innego wykazała kontrola magazynu. Inspektorzy PIH znaleźli tam 19 m podszewki (po 37.72 zł. za metr). Jasne, że Szewczyk ukrywał towar w celach spekulacyjnych. Potrzebami swoich klientów się nie interesował.

MAKA PSZENNA DLA KUMOTRÓW
W Chrustach, pow. Rawa Mazowiecka nie można było w sklepie spożywczym GS nr 11 nabyć od pewnego czasu mąki pszennej. Kierowniczka sklepu Kazimiera Romanowska odsyłała klientów „z kwitkiem” mimo, że posiadała mąkę na składzie. Sprzedawała ją po kumotersku znajomym i krewnym. Gdy kontrola odkryła mąkę pod ladą kierowniczką... zdziwiła się i próbowała tłumaczyć się, iż nic nie wie, że ma na składzie mąkę, o którą dopytują się stale kupujący.

WSZYSTKIE KIEŁBASY NA JEDNO KOPYTO
Dziwaczna produkcja wędlin uprawiał w masarni GS w Jeżowie pow. Brzeziny, ob. Marian Zeryk. Nie był fachowcem, nie zapoznał go z obowiązującymi recepturami. Idąc po linii najmniejszego oporu jedną masą nabijał kielbki, które nazywał według uznania kiełbasą: „zwykłą”, „serdelową”, „czosnkową” itp. Różne były ceny i gatunki na kartkach, a w kiełbasach taki sam surowiec. Zarząd GS i PZGS w Brzezynie nie zaopatrzył masarni w odpowiednie receptury, nie przysłał instruktora

16 do 50 lat do szkół licealnych i korespondencyjnych. W poszczególnych wypadkach Wydział Oświaty udziela zezwolenia i starszym. Szczegółowych informacji udzielają kierownicy i dyrekcje szkół oraz Dyzielnicy Wydziału Oświaty Prezydium Rad Narodowych.

Nowoczesny sprzęt dla pszczelarstwa
przygotowuje największa w Polsce
Wytwórnia Sprzętu Pasiecznego

Największa w Polsce Wytwórnia Sprzętu Pasiecznego w Warszawie przystąpiła ostatnio do produkcji nowych urządzeń potrzebnych dla rozwijającego się stale pszczelarstwa. Zakład ten m.in. wytwarza tzw. kraty odgradowe, mateczki, specjalne kapelusze ochronne dla hodowców pszczoł oraz inne urządzenia pasieczne.

Z początkiem czerwca Wy-

celem pouczenia i poinstruowania ob. Zeryka. Beztroska cechowała wszystkich zainteresowanych tą swoistą produkcją.

ZALICZKOWI SPECJALIŚCI
Posiadanie przez sklepy rzeźnicze lodówki jest rzeczą niezwykle ważną w okresie lata i upałów, ze względu na zabezpieczenie mięsa i wędlin przed szybkim zepsuciem. W masarni GS w Praszce, pow. Wieluń jest wprawdzie lodówka, ale od 1952 r. nie można jej używać, — stoi zepsuta. WZGS w Łodzi wysłał przed rokiem dwóch fachowców celem dokonania naprawy. Przybyli do Praszki, obejrzeli obiekt, pobrali zaliczkę w wysokości 4.140 zł i nie pokazali się więcej. Do dnia dzisiejszego mimo licznych interwencji Gminnej Spółdzielni — w WZGS w Łodzi nikt się tą sprawą nie interesuje.

NAJDRÓŻSZE ZGRZEBŁA NA ŚWIECIE
Gminna Spółdzielnia w Łyszkowicach (pow. Łowicz) nie troszczy się zupełnie o to, że w jej sklepie żelaznym nr 1 sprzedaje się zgrzebla do czyszczenia koni po 14 zł 10 gr za sztukę, mimo, że cena zgrzebla wynosi 5 zł 70 gr. Gminna Spółdz, która otrzymała rachunek od dostawcy z błędną ceną zgrzebel ani myśli o ich przecenieniu.

Oto kilka przykładów karygodnych niedociągnięć w han-

- o Rękopisy Krasickiego i Sienkiewicza
- o Listy Władysława Mickiewicza
- o Dokumenty z XVI wieku

Cenne nabytki „Ossolineum”

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu nieustannie powiększa bezcenne zbiory rękopisów.

Ostatnio „Ossolineum” nabyło szereg cennych rękopisów Henryka Sienkiewicza. Wśród zakupionych autografów tego pisarza znajdują się rękopisy „W pustyni i w puszczy”, „Wirów”, „Pana Wołodyjowskiego” oraz nowel i utworów publicystycznych. Do zbiorów rękopisów „Ossolineum” weszły również autografy Ignacego Krasickiego — „Sątyryk” i „Łgarz” oraz rękopisy G. Zapolskiej.

Z licznych korespondencji,

dlu uspołecznionym, godzących w interesy klientów małych miasteczek i wsi województwa łódzkiego. Troska rządu o zabezpieczenie interesów nabywców w obrocie handlowym, o eliminowanie elementów spekulacyjnych z handlu uspołecznionego, wyraża się w wielu dekreтах wydanych ostatnio przez Radę Państwa. Nad przestrzeganiem obowiązujących przepisów i ustaw przez aparat handlowy czuwać Państwowa Inspekcja Handlowa i komisje społeczne powołane przy zakładach pracy.

W większych miastach i ośrodkach przemysłowych, gdzie siatka sklepów różnych branż jest gęstsza, zapatrywanie ludności w artykuły pierwszej potrzeby nie napotyka w większe trudności i zahamowania. Na wsiach jednak i w mniejszych miasteczkach okoliczna ludność mająca do dyspozycji mniejszą ilość punktów detalicznej sprzedaży powinna być tym bardziej starannie obsługiwana.

Zaufania do handlu uspołecznionego nie mogą podrywać społeczne jednostki, które w celach własnych korzyści żerują jeszcze tu i ówdzie na kieszeniach ludzi pracy. Nie będzie dla nich pobożniwością.

W przytoczonych przez nas faktach wiele winy ponoszą za niedociągnięcia i przekroczenia obowiązujących przepisów dyrekcje handlowe GS. Musi zniknąć beztroski stosunek do potrzeb i wymagań klientów. Zauważone braki i niedociągnięcia należy niezwłocznie usuwać.

W stosunku do tych, którzy nie chcą czy nie potrafią zrozumieć poważnych zadań jakie stawia rząd i partia przed aparatem handlowym działacze będą dekrety Rady Państwa z całą surowością i bezwzględnością.

ZBIGNIEW SKIBICKI

nabytych ostatnio przez „Ossolineum”, na uwagę zasługują listy Władysława Bełzy, zebrane w 6 obszernych tomach. Oprócz tego zakupiono mające wielką wartość dla naukowców listy Władysława Mickiewicza.

„Ossolineum” powiększyło w tym roku swe zbiory o liczne dokumenty od XVI wieku począwszy, o kilka pamiętników i wiele rękopisów artykułów publicystycznych i krytyczno-literackich czołowych pisarzy i działaczy minionego stulecia.

Od 16 bm zespół „Kandydy” wyjeżdża na urlop

Już tylko do 16 sierpnia rb. możemy zobaczyć na scenie Teatru im. St. Jaracza doskonałą komedię z końca ubiegłego stulecia G. B. Shawa pt. „Kandyda”, w reżyserii Czesława Staszewskiego i oprawie scenograficznej Ewy Sobolowej. Po tym terminie zespół wykonawców „Kandydy” w osobach: M. Kozłowska (Kandyda), Z. Molka (Prozerpina), F. Zukowski (Pastor), E. Fetting (Eugeniusz), R. Stankiewicz (Burgess) i A. Żukowski (Wika ry) wyjeżdża na urlop i sztukię tę wznowi się dopiero w końcu września.

(słb.)

Oszczędzaj wodę

**Przed nowym rokiem szkolnym
Ponad 25.000 podręczników
sprzedano w trzech tylko księgarniach
w ciągu 5 dni**

Od 1 sierpnia trwa już sprzedaż podręczników szkolnych. Księgarnie ogólnosortymentowe w Łodzi posiadają obecnie pełny zbiór podręczników dla wszystkich klas szkół podstawowych i ogólnokształcących. Do księgarni Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 45 i Naukowej przy ul. Narutowicza 34 napływają stale ostatnio wydane pozycje dla szkół zawodowych.

Mimo ożywionego ruchu, młodzi klienci i ich rodzice załatwiani są szybko i sprawnie, czego dowodzi chociażby pokazna liczba rozprawionych już książek. Przeważa pod tym względem księgarnia przy ul. Piotrkowskiej 47, która w przeciągu pierwszych 5 dni * bm. sprzedała ponad 9.000 egz. podręczników; następnie miejsce zajmują placówki Domu Książki przy ul. Piotrkowskiej 11 (8.000 egz.) oraz przy ul. Piotr-

kowskiej 123 (7.500 egz.). Zarówno młodzież, jak rodzice winni przyspieszać swe zakupy, aby uniknąć tłoku w pierwszych dniach września.

Pół miliona pasażerów przewiozła PKS w lipcu

Dyrekcja Okręgowa Państwowej Komunikacji Samochodowej wykonała plan I półrocza 1953 r. w 100 proc. — kilometrach w 111 proc.

W lipcu br. łódzki PKS przewiózł 579.932 osoby.

Plan I półrocza działań tawarowych wykonał w woze — kilometrach w 119 proc., a plan tonażu w 89 proc. W lipcu przewieziono 204,728 ton towarów.

Sylwetki aktorów łódzkich

Wacław Geiger

Dyrygent i kompozytor, obecnie kierownik muzyczny polączonych teatrów w Łodzi, Wacław Geiger obchodził w tym roku 20-lecie pra-



nie orkiestry symfonicznej w Częstochowie, z którą artysta rozstał się z żalem w roku 1951 przeniesiony przez ministerstwo do organizowania muzycznego teatru „Lutni” i „Osy” jako polączonych Teatrów Muzycznych. Chór i orkiestrę w Łodzi zastał dyrygent w słabym stanie. Celem jego było jak najszybsze podniesienie poziomu, co udało się w stosunkowo krótkim czasie i znalazło uznanie w Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej.

Do najlepszych jego osiągnięć muzycznych na terenie Łodzi należą zdaniem Geigera „Orfeusz w piekle” Offenbacha, „Niespokojne serce” — Mitutin, no i grane obecnie w Teatrze Letni „Mikado” — Sullivana z bardzo dobrą muzyką. Jedynym mankamentem jest to, że orkiestra jest podzielona, gdyż obsługuje jednocześnie „Krań Uśmiechu” wznowioną w „Lutni”.

— Obecnie całą swoją energię twórczą skierowuję na bojowe zadanie jakie leży przede mną, a mianowicie realizację wielkiej operki Suppaga „Donna Juanita”, której tematem są rewolucyjne ruchy w Hiszpanii, a muzyka prawie na poziomie operowym. Do wystawienia jej zjednoczę wreszcie całą orkiestrę i chór — mówi uśmiechając się kompozytor.

RADIO
SOBOTA, 8 SIERPANIA

cy na niwie muzycznej. Studia muzyczne ukończył w Krakowie u prof. Walek-Waleuskiego specjalizując się w kompozycji i dyrygenturze. Jednocześnie kontynuował studia wokalne u prof. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej.

Bezpośrednio po ukończeniu studiów w roku 1933 rozpoczął pracę w „Teatrze Domu Żołnierza” w Krakowie jako kierownik muzyczny. Jednocześnie prowadzi kilka chórów m. in. chór krakowski „Lutni Robotniczej” aż do 1939 roku. Chór ten był jedynym tego rodzaju w Polsce i wydał zbiór pieśni robotniczych.

Jednocześnie współpracuje w radio krakowskim jako dyrygent chóru, jako ilustrator muzyczny do słuchowisk i akompaniator.

Dla scen krakowskich komponuje muzykę do „Ballady” Słowackiego, „Zaczarowanego Koła” — Rydla i „Cyganów” — Korzeniowskiego.

Okupację przetrwał jako roznosiiciel drożdży (współ z znanym pisarzem Janem Wiktoorem).

Bezpośrednio po wyzwoleniu zostaje kierownikiem muzycznym rozgłośni krakowskiej, która już w 12 dni po wyzwoleniu Krakowa daje pierwszy koncert muzyki polskiej w eterze.

5.05 Wład. poranne. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 (Ł) Wład. dla wsi. 6.30 Dzienne poranny 6.50 Koncert muzyki ludowej 7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 7.30 (Ł) „Echa dnia”. 7.40 (Ł) Muzyka. 7.45 Stan pogody. 7.55 Wład. poranne. 8.00 (Ł) Koncert poranny 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dzienne poranny. 12.15 „Na swolską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Koncert orkiestry 13.40 Utwory wiośniele kompozytorów ros. i radz. 14.10 Rumuńska muzyka rozrywkowa. 14.30 Duet fortepianowy. 14.50 Koncert chóru. 15.10 „Bracia Tatarzy”. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Polskie melodie ludowe. 16.15 „Pożegnanie”. 16.20 (Ł) „Pierwsze kroki”. 16.35 (Ł) Koncert orkiestry mandol. ŁRPB p. d. E. Ciuk szy. 17.00 Wład. popołudniowe. 17.15 (Ł) „Graj harmonijkę”. 17.40 (Ł) „Echa dnia”. 17.45 (Ł) „Radiowy notatnik kulturalny”. 18.00 (Ł) Muzyka taneczna. 18.20 (Ł) „Warszawa po Łodzi”. 18.30 „Pieśń elektryczna”. 18.40 „Zbiegiem Wisły i Odry”. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie”. 20.50 Stan pogody. 21.00 Dzienne wieczorny. 21.26 Wład. sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 22.00 Aud. literacka. 21.50 (Ł) Sprawozdanie z Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. 22.20 Koncert solistów. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 „Muzyka na dobrą noc”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Uchwały i rezolucje KPP w wydaniu „Książki i Wiedzy”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się pierwszy tom zbioru dokumentów zapoczątkowujących trytonowe wydawnictwo zawierające podstawowe uchwały i rezolucje Komunistycznej Partii Polski.

Poszczególne tomy wydawnictwa obejmują następujące okresy: tom pierwszy — lata 1918—1923, tom drugi — lata 1924—1929, tom trzeci — lata 1930—1938.

Pierwszy tom „Uchwały i rezolucji” zawiera podstawowe dokumenty Komunistycznej Partii Polski z okresu od I do II Zjazdu włącznie. Owym okres historii KPP charakteryzuje się stopniowym pozbywaniem się błędów i coraz konsekwentniejszym wracaniem partii na drogę marksizmu-leninizmu i na tym polega jego wielkie znaczenie.

Wydany przez Wydział Historii Partii KC PZPR zbiór redagował Tadeusz Daniszewski. Opracowali go Felicyja Kalicka i Szymon Zacharlasz. Str. 296. Cena 13.00 zł.

Po sukcesie w Warszawie zespół teatralny WDK wzięł na warsztat nowe sztuki

Najmłodsza placówka kulturalno-oświatowa na terenie naszego miasta — pracuje pełną parą. Czynne są trzy sekcje: recytatorska, teatralna oraz chór.

Po sukcesach na centralnych eliminacjach Związków Zawodowych w Warszawie (chór prowadzony przez ob. Dowgirda) uzyskał drugie miejsce a zespół teatralny wystawiając sztukę Krystyny Berwińskiej „Proces” także zajął II-gie miejsce.

Zespół teatralny rozpoczął obecnie analizę i próby czytane sztuk: „Powrót Posła” — Niemcewicz oraz „Zwycięstwo” — Warmińskiego. W m-cu wrześniu zostaje wznowiona sztuka „Proces”, która

grana będzie także w świetlicach łódzkich fabryk.

Ciekawą formą pracy zespołu teatralnego WDK jest pisanie życiorysów poszczególnych postaci przez wykonawców. Pozwala to na lepsze zrozumienie i opracowanie roli. Nie zaniedbuje się szkolenia ideologicznego, które

prowadzone jest w formie prasówek, przygotowywanych przez członków zespołu. Prowadzone są także studia nad teorią sztuki teatralnej Stanisławskiego. Co sobota urządzane są także dla uczestników WDK wieczornice.

Kow.

Ciekawą wycieczkę organizuje dla młodzieży Zarząd Łódzki ZMP i PTTK

W nadchodzącą niedzielę 9 sierpnia oczekuje młodzież łódzka nieładną atrakcją. Zarząd Łódzki ZMP organizuje dla niej wspólnie z PTTK ciekawą wycieczkę do Tuszyna.

Program wycieczki przedstawia się następująco. Zbiórka uczestników nastąpi na Pl. Niepodległości o godz. 7 rano. Stąd młodzież uda się tramwajami do Pabianic, zwiedzi to miasto pod opieką przewodników, a w dalszą drogę uda się pieszo.

W Tuszynie obejrzy ona występy artystyczne zespołów świetlicowych i orkiestry oraz weźmie udział w grach sportowych. W związku z tym pożądaną jest, aby wycieczkownicy wzięli ze sobą sprzęt sportowy.

Tych, którzy nie zdobyli jeszcze norm na SPO zainteresuje niewątpliwie, że podczas niedzielnej wycieczki zorganizuje się zdobywanie norm na SPO, a każdemu uczestnikowi zaliczy się 20 pkt. na zdobycie TOP (Turystycznej Odznaki Pieszej) za przebycie pieszo odcinka od Pabianic do Tuszyna.

Kto więc dotąd nie zgłosił się na uczestnika, niech czym

prędzej zarejestruje się u przewodniczącego zarządu zakładowego ZMP w swoim zakładzie pracy, wpłacając równocześnie 2,50 zł.

W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę. Jest ona organizowana w związku z odbywającym się obecnie w Bukareszcie IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów, o którym młodzież dowie się w niedzielę wiele interesujących szczegółów.

Dzięki dobrej pracy „Zbieracza” huty i odlewnie otrzymały dodatkowe ilości złomu

Spółdzielnia „Zbieracz” wykonała swój plan półroczny zbioru złomu w 160 proc. Oznacza to, że nasze huty i odlewnie o-

trzymały w ciągu pierwszego półrocza znaczne ilości dodatkowego złomu, tak niezbędnego w pracy załóg naszych stalowni.

A czy wiecie, co się kryje za tą liczbą 160 proc.?

To wynik lepszej organizacji pracy wprowadzonej w tym okresie. Każdy z pracowników otrzymywał swój plan, lepiej wykorzystano transport, wprowadzono akord umożliwiający podniesienie wydajności. Brygadziści Stanisław Milczarek, np. nie sąc w miesiąc wykonywał po 130 proc. swej normy, dając swym towarzyszom pracy dobry przykład ofiarne, żołnierskie nasze go frontu surowcowego.

Trzeba też wspomnieć i o takich przodownikach pracy „złomowców”, jak Stanisław Rydzewski, walczący o pełne wykorzystanie wagonów przy przesyłkach do hut i odlewni, jak Paweł Kucharski — jeden z najlepszych ładowaczy złomu w kraju.

Wiele przyczyniło się do osiągnięcia i zbieracze indywidualni, jak choćby Bernard Walkowiak, który stale przekracza swe plany zbioru.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

SOBOTA
8
SIERPIEN
DZIS
Emiliana
JUTRO
Romana

WAZNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejski MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK

Nr 1 (Pabianicka 56),
nr 11 (Piotrkowska 127),
nr 12 (Przejażdż 59), nr 29
(Zielona 28), nr 29
(Piotrkowska 25), nr 36
(Limanowskiego 37),
AS nr 41 (A. Kościuszki 48) — dyżurny codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Od godz. 8 do 20: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łąglewnicka 34-36.

CO GDZIE? KIEDY?

TEATRY

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Kandida”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu”
LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 operetka „Mikado”
Pozostałe teatry nieczynne
CYRK NR 3 — (Pl. Niepodległości) codziennie g. 19.30, w niedzielę i święta g. 15.30 i 19.30.

młodych 7-52” PKF 32-53 g. 17 18 19 20 dozw. od lat 7. Program dla najmłodszych: „Przygody małego Sarmiko”, „Lis budowniczy”, „Bajka o dziurach” g. 16.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży, Zielona 2) „Goal” dod. „Dbał o zdrowie” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7
MUZA (Pabianicka 173) „Czarodziej Glinka” — dod. „Konkurs im. Wieniawskiego” g. 18, 20 dozw. od lat 12
PIONIER (Franciszkańska 31) „Jednodniowy milionerzy” — dod. „Sprawny do pracy i obrony” g. 17, 19 — dozw. od lat 14
POLONIA (Piotrkowska 87) „Węgierskie melodie” g. 15.45 18.20.15 dozw. od lat 7
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74), nieczynne z powodu remontu
1 MAJA (dawnej Robotnik, Kilińskiego 176) „Gęsi baby Jagi” — Program skład. g. 18, 20 dozw. od lat 7
REKORD (Rzgowska 2) „O 6 wieczorem po woj-

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Bez adresu” dod. „Przejażdż kulturalny 4-51” g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 14
GDYNIA (Przejażdż nr 2) Program filmów doku mentalnych i kulturalno-oświat. „Sport radziecki 1-53”, „Świat

nie” dod. „Konie” g. 18 20 dozw. od lat 7
ROMA (Rzgowska nr 84) „Podrutek” dod. „Angara” g. 18 20 dozw. od lat 7
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Edward w opałach” dod. „Zorza polarna” „Sport radz. 6-52” g. 18.30 dozw. od lat 12
SWIT (Rynek Bałucki 5) „Syn pułku” dod. „Czy wiecie że 3-51” g. 18, 20 dozw. od lat 7
STYLOWY — nieczynne z powodu remontu.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Iwan Groźny” dod. „Sport radziecki 11-52” g. 18, 18, 20 dozw. od lat 12
WISŁA (Przejażdż nr 1) „Granica w ogniu” g. 18 18 20 dozw. od lat 14
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Zagubione melodie” g. 16 18 20 dozw. od lat 14
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „As wywiadu” dod. „W kraju socjalizmu 3-53” g. 16.30 18.30, 20.30 dozw. od lat 12
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Pomyślowy sprzedawca” g. 18, 20 dozw. od lat 14

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarczego i inspektora księgowości zatrudni natychmiast poważne przedsiębiorstwo państwowe. Oferty z podaniem i życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr „2111”. (2111)

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM domek murowany. Wiadomość ul. Młynarska 101 Helena Drogosz. (1020 G)
KUPIĘ domek jednorodzinny z ogrodem blisko tramwaju lub plac ogrodzony, zasadzony drzewami owocowymi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „10086”
SPRZEDAM domek murowany wraz z ogrodem. Wiadomość Zgierska 235-11 Chojnacka
PARCELE leśną w Sokolnikach sprzedam lub za mniejszą ewent. za dopłatą na plac w obrębie wiejskiej Łodzi. Rysowniczka 37

KUPNO
KUPIĘ natychmiast sa modchód ciężarowy o na pedzie ropnym. Nośność 4 do 5 ton. Stan bardzo dobry. Oferty składaj w Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „8928”

KUPIJĘ sprzedaje ra dioparyty, lampy oraz sprzęt radiowy Włocławek 31, sklep radiowy tel 189 55 Kieźniak

SPRZEDAŻ
SAMOCHOD „Simca” 500 sprzedam. Łódź, Lipowa 68 m. 17

SAMOCHODY GAZ — A A
REMONTY KAPITAŁNE
szybko przeprowadza drogą wymianę
SPÓŁDZIELNIA PRACY MECHANIKÓW
Włocławek, ul. Dubois 37.

Cała Polska gra na loterii i wygrywa

Ciągnięcie od 19 sierpnia

ZAMIENIĘ pokój z umeblowaniem i kuchnią w śródmieściu (centralne, gaz, wygody) na pokój lub dwa z kuchnią. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10132”
TRZY pokoje, kuchnia, rozkładowa, służbowa, balkon, wygody, centrum zamieszkania na dwa pokoje, kuchnia, wygody z ogrodkiem lub przy parku. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10130”
ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Piotrkowie na podobne w Łodzi lub Pabianicach. Wiadomość Sieradzka 8 m. 21
ZAMIENIĘ od zaraz dwa pokoje mieszkanie w łow z kuchnią, werandą — Cieplice St.-Zdrój na podobne lub mieszkanie w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10117”
ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na przedmieściu (dojazd tramwajem) na pokój z kuchnią w centrum lub przedmieście Pabianic. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „10102”
ZAMIENIĘ soneczny pokój na pokój z kuchnią lub jeden większy. Ceglana 8a m. 4 (przy Bałuckim Ryнку)
ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia w Łodzi na podobne w Radomiu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10106”
POSZUKUJĘ pomieszczenia sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Telefon 257-62 po 15
MIESZKANIE frontowe, soneczne, śródmieście, 2 pokoje, kuchnia, duży służbowy, wygody zamieszkania na równorzędne. Dzielnica obojetna. Zgłoszenia tel. 161-89
ZAMIENIĘ 2 pokoje komfort w Krakowie na podobne w Łodzi. Zgłoszenia tel. 213-71 godz. 8 do 15 (10145 G)
PRACA
STARSZĄ gospośkę przy miemy na stałe. Warunki dobre. Próchnika 10. Włocławek fryzjerzy
PIELEGIANIKA wykwalifikowana do noworodka potrzebna od zaraz. Tel. 119-91

LEKARSKIE
Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15-19 Próchnika 8 (9927-G)
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, zaburzenia płciowe, Piotrkowska 14 czwarta — siódma (10038-G)
Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, powrości. Sienkiewicza 73
Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 13-14 i 17 — 19 30 Armii Ludowej 27
Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, czwarta — szósta, Kilińskiego 132 (9939 G)
Dr MARKIEWICZ specjalista, skórne, weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. (9535 G)

ROZNE
PARYZANKA Artystyczna Cerownia naprawa garderobe bez śladu. — Włocławek 6-5
PRZYSTĄPIE jako współnik do sklepu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10097”

Prenumeratorzy Dziel H. Sienkiewicza
proszeni są o niezwłoczne nadesłanie do Ekspozytury Wojew. Domu Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86 następujących danych (wraz z dokładnym adresem własnym):
Czy prenumerata została wpłacona na konto Państwowego Instytutu Wydawniczego przed r. 1950 czy też do Domu Książki po r. 1950?
Czy wpłaty dokonano ratałnie, czy jednorazowo?
Które tomy dzieł i w jakiej księgarni otrzymano?
Uzyskanie powyższych danych pozwoli na sprawne i szybkie zaopatrzenie prenumeratorów w brakujące tomy. 2131

NAUKA

ABSOLWENTKI szkół podstawowych, ogólnokształcących, młodzież wyższych uczelni uczy się maszynopisania, stenografii biurowej, Zapisy Kursy Stenografii - Maszynopisania Stowarzyszenia Stenografów Maszynistek (kursy sekretarki) — księgowości. Kilińskiego 50, tel. 278 16 Piotrkowska 83

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Łąkowa 4 ma jeszcze wolne miejsca dla uczniów w Warsztatach Szkoleniowo - Produkcyjnych: stolarskim, bednarskim, kłodziejskim i spawalnicy. Zapisy do 15 sierpnia. Zmieszko-wy mogą korzystać z Internatu i stołówki

Spółdzielnia Pracy „Kominarz”
Łódź, ul. Piotrkowska 50, tel. 232-64
zawiadamia, że prowadzi następujące działy usługowe:
1. Remonty kominów fabrycznych.
2. Wymiana i sprawdzanie instalacji odgromnikowych, czyszczenie kanałów oraz obsadzanie drzewce kominowych.
Spółdzielnia wykonuje zlecone prace z materiałów własnych i powierzonych

ZGUBIONO książeczkę członkowską Cechu Cielników Łodzi, ul. Narutowicza 56
ZGUBIONO suwak typu „Elektro” 3.7.53. Zwrot za wynagrodzeniem. Małkowski Tadeusz, Łódź, Magnesowa 12
ZGUBIONO legit. służbowy nr 132 wyd. przez PMRN Wydział Oświaty Zgierz na nazwisko Maria Nowak Łódź, Armii Ludowej 7 m. 3
ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. na nazwisko Joachim Kupezyk, Gazo-wa 5. (10111-G)
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Teresa Biniek
SKRADZONO wejściówkę fabryczną wyd. przez TZWS na nazwisko Irena Sniatek (10089-P)
ZGUBIONO legit. służbowy na nazwisko Maksymilian Andrzejek
ZGUBIONO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Jadwiga Zińska, Podrzeczna 9

ZGUBIONO legit. Zw Zaw. Józef Szulczyk Zielona 17 (10116 G)
ZGUBIONO legit. szkolna Andrzeja Serwa, Buczka 13 m. 8 (10108 G)

ZGUBIONO prawo jazdy (furmańskie) Herman Baum Łódź, ul. Wschod-nia 86 m. 12
ZGUBIONO kwit na węgł za IV kwartał 1952 r. wyd. na nazwisko Marian Poteralski Radom-ska (10122 G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową wydaną przez GRN Golez na nazwisko Władysław Gruszczyński zam Nazdrzycze
ZGUBIONO dowód kolejowy nr 099595 Stanisława Michniewska, Słotwiny, dom kolejowy 2 gm. Mikołajów p-ta Kuluszki

ZGUBIONO legit. Zw Zaw. Józef Szulczyk Zielona 17 (10116 G)
ZGUBIONO legit. szkolna Andrzeja Serwa, Buczka 13 m. 8 (10108 G)

ZGUBIONO legit. służbowy na nazwisko Maksymilian Andrzejek
ZGUBIONO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Jadwiga Zińska, Podrzeczna 9

WYDAJE INSTYTUT PRACY CZYTELNIK
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 284 00, Red. narz. 125 64, Zdz. przyj. 12-13, Sekretarz odpow. 204 75, Zdz. przyj. 10-12, Dział gospodarczy 283 00, wewn. 36 oraz 228 87, Dział sportowy 208 95, Dział kult. 141-10, Dział miejski 143 80 i 283-00, wewn. 40, Dział terenowy 114 32.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111 50 114-75, czynny 8-16, w soboty 8-14.
Jana w prenumeracie pocztowej 5 g. miesięcznie REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

Posypał się grad kar

Z przerażeniem czytaliśmy komunikat nr 14-53 nadesłany nam przez Sekcję Piłki Nożnej ŁKKF.

W komunikacie tym pod paragrafem trzecim znajdujemy rubrykę „Kary zawodników”. Otóż ukarano aż 16 zawodników.

Jakie są przewinienia piłkarzy? Dlaczego aż tyle kar?

Zapoznaliśmy się z treścią komunikatu, z którego wynika, że np. Tadeusza Marciniaka z Budowlanych ukarano dyskwalifikacją na 6 miesięcy za grę pod fałszywym nazwiskiem w drużynie Start II.

Jakub Szafran pozbawiony został godności kapitana drużyny Start II i ukarano dyskwalifikacją na 6 miesięcy za podanie fałszywego składu drużyny.

Stanisław Pachwiński z Widzewa ukarany został za kopnięcie przeciwnika bez piłki.

Jana Wasiaka z KS im. Marchlewskiego ukarano surowo nagana za niesportowe zachowanie się na boisku.

Karol Kubiak został zdyskwalifikowany na miesiąc za grę w obecnej drużynie.

Czy mamy czytać dalej i wyłapywać co ciekawsze „rodziny” ze sportowego ogródka?

Co się właściwie w sporcie piłkarskim dzieje. Dlaczego młodzież nasza używa niepożądanych i nie liczących z mianiem sportowca forteli. Dla czego brak jest przywiązania do barw klubowych. Trzeba karać za całą bezwzględnością, bo jeżeli słowa nie pomagają, to piłkarzy, którzy nie umieją szanować koszułek sportowych trzeba odsuwać od sportu. Na miejsce niesubordynowanych graczy przyjdą inni bardziej usportowieni i lepiej wychowani. Nie potrzebujemy w sporcie „zawodowych” sportowców. Chcemy natomiast widzieć młodzież dobrze wychowaną i zdyscyplinowaną.

Dla działaczy sportowych, a i dla poszczególnych kół sportowych na pewno nie jest żadną satysfakcją zbierać się na zebraniach by zastanawiać się nad wyznaczeniem kary.

Z drugiej zaś strony wydaje nam się, że zawodnicy nie mają dostatecznej opieki ze strony działaczy sportowych i dlatego jesteśmy świadkami tak smutnych wypadków.

Przecież Start wiedział chyba, że Marciniak jest zawodnikiem Budowlanych i że grozi mu z § 102 surowy wymiar kary.

Z chwilą gdy zawodnicy utrzymywani będą w silnych karbach organizacyjnych, niewątpliwie zmniejszy się ilość przewinień a nawet wyeliminuje się je całkowicie i nie trzeba będzie wówczas nikogo karać.



Łódź cieszy się z sukcesów młodych pięściarzy w Białymstoku

Z Białegostoku dochodzą nas radosne wiadomości. Pięściarze Łodzi i naszego województwa odnoszą zwycięstwa. We wczorajszym „Dzienniku” podzielił się z naszymi czytelnikami bezpośrednimi wrażeniami, przekazanymi nam przez red. Skotnickiego. Nie wszyscy może wiedzą, że red. Skotnicki przed mistrzostwami Europy był zastępcą kierownika obozu treningowego w Cetniewie i uważany jest za fachowca w tej gałęzi sportu. Jako przewodniczący Sekcji Bokserskiej w Gdańsku wychował nie jednego młodego pięściarza. Wydanie przez niego pochlebnej opinii o naszych pięściarzach jest bardzo cenną i miarodajną uwagą.

Przejdźmy jednak do spraw zasadniczych. Od trzech bodaj lat boks łódzki przechodzi wyraźny kryzys. O boksie łódzkim mówiło się i pisało bardzo wiele. Szukano dróg uzdrowienia stosunków i ostatecznie za kasano rękawy i zaczęto pracować z młodzieżą. Praca ta nie była zbyt wdzięczna, bo przecież dobrego boksera nie można wychować w krótkim okresie czasu. Nasi trenerzy byli jednak cierpliwi. Organizowane były „czwartki” propagandowe. Przeprowadzano

różne spotkania w terenie. Brano udział w spotkaniach międzymiastowych. Słowem dokładano wszelkich starań, żeby dać młodym pięściarzom możliwości rozwoju. Chociaż nie widzieliśmy u siebie imprez o skalę ogólnokrajowej, to jednak zanosilo się na to, że wcześniej czy później nadejdzie ten „wielki dzień”, w którym do głosu dojdą najlepsi bokserzy z tej licznej armii młodych pięściarzy garncyjących się do treningów w salach gimnastycznych.

Tym przełomowym dniem stały się mistrzostwa juniorów Polski w Białymstoku. Nie chcemy dziś przesadzać sprawy jakie ostatecznie zdobędą miejsca nasi pięściarze, ale można z góry już powiedzieć, jak słusznie zauważył Tadeusz Stasiak, że za dwa lata będziemy mieli dobrą dziesiątkę reprezentacyjną i bogate rezerwy. Niech jednak nikomu się nie wydaje, że już od razu z tymi młodymi pięściarzami możemy pójść na podbój drużyn I Ligi.

Nie trzeba wpaść w przesadę. Trzeba w dalszym ciągu systematycznie pracować nie tylko nad tymi pięściarzami, którzy odnieśli zwycięstwa w Białymstoku, ale i nad pozostałymi w naszych zrzeszeniach i kołach sportowych.

Istnieje co prawda już pewien powód do dumy i radości, ale bądźmy skromni jak przystało na prawdziwych sportowców i idźmy teraz konsekwentnie obraną drogą, a w niedalekiej już przyszłości staniami się poważnym ośrodkiem sportu bokserskiego w Polsce.

Mistrzostwa w Białymstoku przekonały nas niezbitcie, że wkład pracy włożony w młodzię wcześniej czy później przyniesie nam oczekiwane rezultaty i zaspokoi satysfakcję wielu tysięcy zwolenników tej dyscypliny sportu.

Dziś nazwiska naszych juniorów są jeszcze mało znane, ale i przed kilku laty nikt w Polsce nie słyszał o Drogoszu czy Kukierze. Nie zaślepiajmy się więc zawodnikami, którzy raczej stoją u schyłku swej kariery sportowej a szukajmy nadal nowych talentów wśród młodzieży. Z chwilą gdy kontynuować będziemy ciągłość pracy w tym kierunku możemy być pewni, że nigdy nie zajrzy nam w oczy „kryzys”.

Choć mistrzostwa junio-

row nie są jeszcze zakończone, to dziś już możemy serdecznie pogratulować wszystkim tym młodym chłopcom, którzy walczyli na białostockim ringu.

Tak jak przed kilku dniami pisaliśmy o juniorach piłkarskich Włókniarza, mających przed sobą perspektywę rozwoju i nowych poważnych osiągnięć, tak samo ustosunkujemy się do juniorów rękawic bokserskich z tym poważnym zastrzeżeniem skierowanym pod adresem opiekunów i trenerów, żeby te młode talenty sportowe otaczane były właściwą opieką, bo łatwo jest zwichnąć karierę sportową na samym początku i potem odpowiedziami za taki stan rzeczy będziemy my sami.

Uwaga sędziowie

Sędziowie LA, którzy zostali wyznaczeni do sędziowania w dniach 8 bm. i 9 bm. na stadionie Włókniarza przy Al. Unii stawią się w dniu 10 bm. 11 bm. na boisku Widzewa o godz. 17, gdzie przeprowadzone zostaną zawody klasyfikacyjne ZS Gwardia.

17 zwycięstw odnieśli pięściarze łódzcy w mistrzostwach juniorów (Dalekopisem z Białegostoku)

Po trzech dniach zakończonych walk w ringu białostockim, w mistrzostwach Polski juniorów na czele nadal znajdują się pięściarze łódzcy. Prowadzą reprezentację województwa łódzkiego — 9 pkt. przed Łodzią (miasto) — 8 pkt., Gdańskiem — 7 pkt., Warszawą i Poznaniem — po 6 pkt. Przez trzy dni reprezentanci łódzcy odnieśli w sumie 17 zwycięstw.

Łodzianie walczyli ze zmianym zwycięstwem.

Z woj. łódzkiego zwyciężyli — Bujak (w papierowej) i Łasek (w muzej), z miasta Łódź — Skapiec (w kugolej) i Ambroziewicz (w piorkowej). Porażki doznali — Binek, Miśiak i Golenia z WKKF — Łódź.

Zwycięstwa łodzian w ćwierćfinale mistrzostw zapoczątkował Bujak w papierowej. Był to bardzo ciekawy kolejny występ młodego bombardiera z woj. łódzkiego. Chodziło o sprawdzenie czy pierwsze zwycięstwo odniesione przez nokaut, nie było przypadkowe. Jego rywal — Biernacki ze Szczecina był trudnym przeciwnikiem. Miał długie ręce, dobrą pracę nóg i niezłe zaawansowanie techniczne — oto walory Biernackiego.

Mają łodzianie walczyli początkowo chaotycznie. Za szybko chciał znokautować Biernackiego. Potem jednak pouczony przez swego sekundanta po szedł bardziej skupiony, cofał się w razie potrzeby i bił z kontr. Coraz silniejsze ciosy Bujaka robiły wrażenie na przeciwniku i po jednej z bomb Biernacki pada znokautowany. Przekonał się, że łodzianin jest wielkim talentem. Wy maga on więc tym bardziej troskliwej opieki, gdyż łatwe zwycięstwa mogą go szybko zmanierować.

Następne zwycięstwo dla WKKF Łódź odniósł Łasek wygrywając jednogłośnie z Fornalikiem (Bydgoszcz). Był to dziewiąty kolejny sukces reprezentanta woj. łódzkiego w tegorocznych mistrzostwach.

Dobrze również wypadli bokserzy z miasta Łódź. Faworyt na mistrza w wadze kogulej — Skapiec zakwalifikował się do półfinału wygrywając w drugim starciu przez k. o. z Buchancem (Bydgoszcz).

W piorkowej Ambroziewicz (ŁKKF) pokonał Miśiaka (WKKF — Łódź). Była to „fami-

Bokserzy „Stali” nie mają odpowiednich warunków do treningów

Kierownik sekcji boksu łódzkiej „Stali” ob. Jordan chętnie dzieli się swoimi uwagami na temat warunków szkolenia młodzieży. „Stalowcy” mają obecnie swoją centralną sekcję bokserską przy Zakładach A-11, mieszczącą się przy ul. Gdańskiej 138. Mimo rozporządzeń Rady Okręgowej ZS „Stal” bokserzy pozostałych kół, a mianowicie Zakładów Mechanicznych T-4 przy ul. Liściastej i Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka nie przychodzą na treningi do swej macierzystej, centralnej sekcji.

— W zasadzie robotę ruszyliśmy w lutym br. Stąd też osiągnięcia nasze są skromne; — mówi ob. Jordan — wyróżniając naszych zawodników chciałbym wskazać na „koguła” Kasprzaka, który czyni największe postępy, był na obozie juniorów Łodzi w Zakopanem.

— Poza tym wyróżnia się zawodnik wagi lekkiej Gellert, który zdobył tytuł wicemistrza juniorów Łodzi. Wszyscy zawodnicy chętnie uczęszczają na treningi i pod okiem trenera ob. Pawlaka czynią znaczne postępy — stwierdza kierownik sekcji ob. Jordan.

Z rozmowy z trenerem ob. Pawlakiem można wynieść wniosek w jak ciężkich warunkach odbywają się treningi. W poniedziałki, środy i piątki kilkunastu chłopców pod kie-

rownictwem trenera ćwiczy gimnastykę, poznaje metodykę boks... w świetlicy zakładów na drugim piętrze. Przerabiane są tam również zajęcia praktyczne, z wyjątkiem ćwiczeń w pozycji leżącej, ponieważ brudna podłoga absolutnie na to nie pozwala.

Rada Okręgowa ZS „Stal” wyposażyła sekcję bokserską w dużą ilość sprzętu. Ale nikt z członków rady nie był dotąd na treningach (od lutego), stąd też prośby trenera o umożliwienie korzystania z sali sportowej z prawdziwego zdarzenia pozostają przysłowiowym głosem wołającego na puszczy.

— Blisko nas jest ośrodek sportowy „Ogniwo” przy ul. Zakątarnej 82 — stwierdza po namyśle ob. Pawlak — byłoby nam bardzo na rękę gdybyśmy mogli tam trenować.

Rzeczywiście. Takie rozwiązanie byłoby chyba najszlachetniejsze. Zamiast ćwiczyć w anty-sanitarnych warunkach, w świetlicy o brudnej, zatłuszczonej podłodze, ambicznych „Stalowców” można by z powodzeniem pomieścić w obszernych salach treningowych „Ogniwa”. Rada Okręgowa ZS „Stal” powinna na to zwrócić uwagę. Nikt nie wątpi, że kierownictwo „Ogniwa” umożliwi bokserom „Stali” racjonalne przeprowadzenie treningów.

Rozmowy przeprowadził A. Jungheit

Mieszkańcy Bałut będą oglądać walki pięściarskie

Realizując konsekwentnie swe plany, działacze sekcji boks ŁKKF przystąpili już do ustalenia najbliższych planów popularyzowania boks na terenie Łodzi. I tak w sobotę, 8 sierpnia br. przeprowadzone zostaną bokserseki zawody na Rynku Bałuckim.

Wszystkie sprawy organizacyjne, związane z tymi zawodami zostały ustalone i są w pełnym toku. Jedyną przeszkodą może być tylko deszcz — w tym wypadku zawody odbędą się o tydzień później.

Dotychczas przedstawiciele kilku zrzeszeń, a wśród nich Gwardia, Stali i Budowlanych — potwierdziły udział swych pięściarzy w tej propagandowej imprezie. Organizatorzy liczą się jednak z tym, że na ringu zechcą wystąpić również pięściarze pozostałych zrzeszeń, co byłoby pożądanym.

Zawodnicy winni stawić się przy ustawionym na Rynku Bałuckim ringu w sobotę o godz. 15.30. Początek zawodów godz. 16.30. Przed zawodami krótka prelekcja o zasadach boksu.

45 gwiazdzistych raidów kolarskich

Od 20 sierpnia do 10 września br. w 45 miejscowościach odbędą się wystawy rajowe. Wystawy te ilustrować będą dorobek wsi w danym okręgu w ciągu 9 lat rządów Polski Ludowej.

Zarząd Główny Związku Samo pomocy Chłopskiej, opierając się na doświadczeniach zdobytych przy organizowaniu Raidu Kolarskiego Ziemi Łowickiej, w którym wzięło udział przeszło 1000 uczestników, zainicjował zorganizowanie 45 raidów kolarskich do wszystkich tych miejscowości, w których odbędą się wymienione wystawy. Do akcji tej włączył się PTTK jako współorganizator. Celem raidów jest popularyzowanie turystyki kolarskiej wśród chłopów, a równocześnie mobilizowanie wsi do zwiedzania wystaw. Zorganizowanie raidów ma ożywić również prace wiejskich organizacji masowych.

W raidach może brać udział każdy, kto ukończył 15 rok życia. Uczestnicy zobowiązani są stworzyć drużyny 5-osobowe, przy czym z jednej gromady może brać udział wiele drużyn. Drużyny wyruszają z miejsca wyznaczonego w danej gminie przez powiatowy komitet raidu, tworząc zespół reprezentujący całą gminę. Każdy z zespołów gminnych ma wyznaczoną przez powiatowy komitet raidu oddzielną trasę, tak pomyślaną, że żaden zespół nie powinien przejechać więcej niż 30 km i nie mniej niż 20 km. Szybkość jazdy na drogach polnych nie powinna prze-

kraczać 10 do 12 km na godzinę, a na drogach bitych 15 do 18 km.

Każdy uczestnik wpłaca przy zgłaszaniu wpisowe w wysokości zł 2, które przeznaczone będzie na imprezy rozrywkowe po zwie dzeniu wystawy.

Przy ocenianiu uczestniczących w raidzie, brano będzie pod uwagę ilość uczestników, drużyn oraz zespołów. Również punktowane będą specjalnie stroje regionalne punktualnie zgłoszone na punkcie docelowym, dobra forma przejazdu, wlek uczestników oraz ilość kobiet, biorących udział w raidzie. Niezależnie od oceniania uczestników, osobna ośmia obciążona zostanie organizatorzy, których klasyfikować się będzie, biorąc pod uwagę ilość zwierzbowanych uczestników, sprawność kierowanego zespołu itp.

Lekkoatleci „Startu” na starcie

Dziś i jutro na stadionie przy ul. Armii Czerwonej (Widzew) odbędą się mistrzostwa lekkoatletyczne Startu. Mistrzostwa zorganizowane będą w związku z IV Światowym Festiwałem Młodzieży w Bukareszcie.

Na starcie zobaczymy lekkoatletów z Łodzi, Strykowa, Pabianic oraz Piotrkowa.

Dla biorących udział w raidach, jak i dla organizatorów przewidziane są cenne nagrody w postaci bezpłatnych wycieczek, rowerów i wiele innych. Dla najlepszego organizatora w skali ogólnopolskiej przyznany zostanie motocykl.

Raidy kolarskie organizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej i PTTK zostały poparte przez wszystkie organizacje masowe. Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” ustanowiła dla organizatorów i uczestników raidu nagrody na łączną sumę 60.000 zł. Również Zarząd Gł. Ligii Kobiet przeznaczył dla najlepszych kobiecych zespołów, a również dla indywidualnych uczestniczek i organizatorek, na grody w postaci bezpłatnych wycieczek, aparatu radiowego, słuchawek, aparatów fotograficznych i innych przedmiotów.

Gwiazdziste raidy chłopskie odbędą się do następujących miejscowości: Elk, Bielsk Podlaski, Toruń, Inowrocław, Wyrzysk, Chełmno, Malobork, Wejherowo, Jędrzejów, Białogard, Złotów, Słupsk, Tarnobrzeg, Chełm, Zamość, Radzyń, Piotrków, Łowicz, Niemodlin, Strzelce Opolskie, Nysa, Ketrzyn, Dława, Oborniki, Września, Krotoszyn, Kościan, Jarosław Sanok, Lubliniec, Gryfów, Sieradz, Myślibórz, Płock, Ciechanów, Gostynin, Miawa, Wrocław, Legnica, Jelenia Góra, Świdnica, Świsłobdzin, Gorzów, Nowa Sól.

W papierowej waleczą: Kujda (Wrocław) — Drozdziak (Poznań) i Bujak (WKKF — Łódź) z Dzymkiem (Kielce).

W muzej: Dampc (Gdańsk) — Hajduga (Ziel. Góra) i Łasek (WKKF — Łódź) — Rzeszutko (Opole).

W kugolej: Wojsławski (Kielce) — Skapiec (ŁKKF) i Walczak (Poznań) — Caputa (Stalinogard).

W piorkowej: Gałka (Warszawa) — Sygacz (Lublin) i Ambroziewicz (ŁKKF) — Pam czyszyn (Opole).

W lekkiej: Arseniak (Warszawa województwo) — Jakliński (Gdańsk) i Pajda (Wrocław) — Durjasz (Warszawa).

A. Skotnicki.

Dalsze wyniki mistrzostw Polski juniorów

W dalszym ciągu mistrzostw Polski juniorów rozegrano 27 walk eliminacyjnych, które wyłoniły pozostałych ćwierćfinalistów.

W wadze lekkiej Arseniak (Warszawa miasto) wypunktował Lewandowskiego (Bydgoszcz), Tylman (Zielona Góra) uległ Jaklińskiemu (Gdańsk), Zieliński (Szczecin) wygrał przez poddanie się Sieradzana (Kielce), Strzała (Łódź miasto) przegrał z Golenią (Łódź woj.), Pajda (Wrocław) wypunktował Kaweckiego (Stalinogard), Karlik (Kraków) wygrał z Chmielewskim (Lublin), Dariusz (Warszawa miasto) zwyciężył Karczewskiego (Białystok).

W wadze lekkopółśredniej

Klubiński przodownikiem wyciągu Gabrych drugi

Drugi etap kolarskiego wyciągu górskiego ze Szklarskiej Poręby do Wałbrzycha (162 km) wygrał Klubiński (Gwardia) w czasie 4:45:02 przed Wójcikiem (CWKS) — 4:45:31, Gabrychem (Włókniarz) — 4:45:32. Czwarte miejsce zajął Dąbkowski (CWKS) — 4:49:35, 5) Zdunek (Start), 6) Waliszewski (CWKS), 7) Wrzesiński (Kolejarz), Liszkiewicz był 9, a Hadasik 11.

W klasyfikacji ogólnej po dwóch etapach prowadził Klubiński — 9:18:48 przed Gabrychem — 9:20:18 i Dąbkowskim — 9:22:16. 4) Waliszewski, 5) Wójcik, 6) Hadasik, 7) Wrzesiński, 8) Bonk.

Kaczmarek (Zielona Góra) przegrał z Szarganem (Bydgoszcz), Guziński (Łódź woj.) pokonał Biziora (Kraków), Rybicki (Łódź miasto) pokonał Skibickiego (Poznań), Kunicki (Koszalin) przegrał z Łukomskim (Warszawa miasto), Szmidt (Opole) zwyciężył w I rundzie przez tko Zwierzyńskiego (Warszawa woj.), Rataj (Stalinogard) pokonał Murawskiego (Lublin), a Wróblewski (Wrocław) został zdyskwalifikowany w walce z Marcinkiewiczem (Białystok).

W wadze półśredniej Rutkiewicz (Białystok) przegrał z Piwczynskim (Gdańsk), Kalinowski (Łódź miasto) wypunktował Skibińskiego (Koszalin), Igoasik (Kraków) przegrał z Wójcikiem (Lublin), Tereskievicz (Szczecin) uległ na punkty Wenclowi (Łódź woj.) i Walczak (Stalinogard) pokonał Ptaszyńskiego (Poznań).

W wadze lekkośredniej Kulesza (Stalinogard) przegrał z Gotowieckim (Koszalin), Sypniewski (Poznań) zwyciężył Szuleca (Bydgoszcz), Poleks (Gdańsk) w trzeciej rundzie wygrał przez tko z Podlesnym (Lublin), Grzywaczek (Kraków) przegrał z Tomaszewskim (Opole), Makówka (Łódź miasto) wypunktował Matronowskiego (Rzeszów) i Chwilewski (Białystok) zwyciężył Waczyka (Warszawa miasto). Walki zakończyły spotkanie młodzieży wagi średniej, w którym Olczyk (Łódź miasto) zwyciężył Barowicza (Gdańsk).